

**10.11.22**

czwartek, godz. 19.00  
NFM, Sala Główna

## Recital Piotra Anderszewskiego

**Piotr Anderszewski** – fortepian

### Program:

**Johann Sebastian Bach** (1685–1750)

*Das wohltemperierte Klavier II:*

*Preludium i Fuga As-dur BWV 886*

*Preludium i Fuga dis-moll BWV 877*

*Preludium i Fuga F-dur BWV 880*

*Preludium i Fuga b-moll BWV 891*

*Preludium i Fuga Es-dur BWV 876*

*Preludium i Fuga g-moll BWV 885*

*Preludium i Fuga E-dur BWV 878*

*Preludium i Fuga gis-moll BWV 887*

[50']

**Anton Webern** (1883–1945)

*Wariacje op. 27* [5']

**Ludwig van Beethoven** (1770–1827)

*Sonata fortepianowa As-dur nr 31, op. 110* [20']

I. *Moderato cantabile molto espressivo*

II. *Allegro molto*

III. *Adagio ma non troppo. Arioso dolente – Fuga.*

*Allegro ma non troppo*



**Piotr Anderszewski**, fot. Simon Fowler

**B**arokowy kunszt, klasyczna dramaturgia i dwudziestowieczna awangarda – pod ich znakiem upłył jeden z najwybitniejszych pianistów naszych czasów – Piotra Anderszewskiego. W interpretacji artysty zabrzmia bowiem dzieła Johanna Sebastiana Bacha, Ludwiga van Beethovena oraz Antona Weberna – niekwestionowanych mistrzów swych epok w zakresie kompozycji.

„Starym Testamentem” określił niegdyś niemiecki dyrygent Hans von Bülow legendarny zbiór *Das wohltemperierte Klavier* pióra Johanna Sebastiana Bacha. Bez niego trudno wyobrazić sobie proces ewolucji muzyki poważnej, którą znamy dziś. Stanowi jeden z jej fundamentów, kamień milowy historii muzyki, istotny tak w kontekście wykonawczym, jak i z perspektywy dyskursu teoretycznego. Zbiór ten to jedyne dzieło kantora z Lipska, które jeszcze za życia twórcy zyskało znaczący rozgłos i rozeszło się w licznych odpisach, w przeciwieństwie do pozostałych kompozycji, o których niemalże zapomniano. Pierwszy tom Bach ukończył w 1722 roku, podczas pobytu w Köthen. Na karcie tytułowej zawarł słowa: „Na pożytek i dla korzystania spragnionej wiedzy muzycznej młodzieży, jak również dla szczególnej rozrywki w tym studio już biegłych”. Choć sam podkreślił aspekt edukacyjny i rozrywkowy zbioru, jest to muzyka o najwyższej wartości artystycznej i głębi emocjonalnej wykraczających daleko poza te ramy. Do skomponowania drugiego tomu Bach przystąpił dopiero dwie dekady później. „Najbardziej przejmujące w nich nie forma, nie konstrukcja utworów, lecz odzwierciedlający się w nich światopogląd. *Das wohltemperierte Klavier* nie służy przyjemności, lecz zbudowaniu. Radość, ból, płacz, skarga, śmiech: wszystko brzmi w tym dziele, lecz w taki sposób, iż poprzez wyrażające to dźwięki przechodzi się ze świata niepokoju w świat pokoju” – pisał muzykolog Albert Schweitzer, jeden z największych badaczy życia i twórczości oraz interpretatorów spuścizny Bacha. Nadrzędnym celem stała się dla artysty możliwość wykorzystania w praktyce muzycznej systemu wszystkich dwudziestu czterech tonacji. Każda para, na którą składa się preludium i fuga, została zapisana w innej tonacji i ułożona w pochodzie chromatycznym począwszy od C-dur – c-moll, Cis-dur – cis-moll, aż po B-dur – b-moll i H-dur – h-moll. Podczas koncertu pianista wykona szereg z nich, choć dobranych zgodnie z indywidualną perspektywą. „Postanowiłem ułożyć elementy w kolejności według własnego subiektywnego wyboru [...]. W muzyce zawsze jest jakaś historia, emocjonalna narracja, gdy jeden utwór podąża za drugim i go opowiada, niezależnie od tego, czy jest to kwestia kontrastu, czy ciągłości. Patrząc poza kontrapunktyczną sztukę, dostrzegam preludia i fugi w *Das Wohltemperierte* jako utwory-postaci” – tak o genezie swojego wyboru wypowiedział się Piotr Anderszewski.

Zaczął się od Antona Weberna. *Wariacje* op. 27 to w kontekście życiorysu artysty dzieło szczególne. Jego wykonaniem podczas legendarnego Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Leeds w 1990 roku artysta zwrócił na siebie uwagę krytyki i melomanów. W ramach występu półfinałowego wykonał 33 *Wariacje na temat walca Diabelliego* op. 120 Ludwiga van Beethovena i rzeczoną kompozycję Weberna, w której przejawia się oryginalne podejście kompozytora do zagadnień techniki dodekafonicznej. Po znakomitej interpretacji niezwykle wymagającego dzieła Beethovena, w trakcie wykonywania ostatniej z trzech Webernowskich wariacji, Anderszewski wstał od fortepianu i zszedł z estrady, rezygnując tym samym z konkursowych zmagania. Swoją występ uznał za niewystarczający. Pomimo że nie znalazł się w gronie finalistów, szybko doceniono dojrzałość i wyrafinowanie jego gry. Do artysty momentalnie zaczęły spływać oferty z najbardziej prestiżowych sal koncertowych całego świata, a na fali tych wydarzeń rozpoczęła się wielka, międzynarodowa kariera pianisty.

*Sonata fortepianowa As-dur* nr 31, op. 110 to przedostatnia tego typu kompozycja pióra Ludwiga van Beethovena. Wydawać by się mogło, że w dorobku tego twórcy pozostaje ona nieco w cieniu późniejszej wielkiej *Sonaty fortepianowej c-moll* nr 32, op. 111, stanowiącej syntezę gatunku w jego spuściźnie, ale jest równie zachwycająca w zakresie środków, po które sięgnął kompozytor. Dzieło odznacza się niekwestionowanym bogactwem ekspresji. Rozpoczyna się prostym wstępem ze stopniowo rozkwitającym subtelnym tematem. Spokojne, a może nawet intymne brzmienia zawierają w sobie jednak załączki bogatego materiału tematycznego rozwijanego na kanwie partytury. Niewielkich rozmiarów *Allegro molto* to w istocie scherzo o pogodnym nastroju przywodzącym na myśl późne bagatele Beethovena. Pewnego rodzaju wyrafinowany komizm ustąpi jednak wkrótce miejsca finałowi sonaty o najsilniejszej tożsamości spośród pozostałych ogniw – *Adagio ma non troppo*. Otwierający je prosty, surowy wręcz recytatyw, to zapowiedź inspiracji muzyczną sztuką baroku. Wyraźnie odzwierciedla się to w zawartej w finale sonaty fudze, wieńczącej dzieło w iście uroczystym charakterze.

**Marcelina Werner-Śliwowska**



**NFM.WROCLAW.PL**



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



**Wrocław** miasto spotkań

